

PONIEDZIAŁEK 4 Października
Św. Franciszka z Asyżu

17:00 + rodzice z obojga stron: Jeka i Pieper

18:00 + dusze w czyśćcu cierpiące

WTOREK 5 Października
Św. Faustyny Kowalskiej

17:00 + rodzice Kołodziejscy oraz babcie i dziadek

18:00 + Robert Czerwiński

ŚRODA 6 Października

07:00 + Jerzy Sarna

17:00 + Franciszka /na/ Plinska w r. śm.

18:00 + Hincke: Brunon i Gertruda, Stanisław Pokrywka w r. ur., Małgorzata i Elżbieta

CZWARTEK 7 Października
NMP Królowej Różańca Świętego

08:45 + dusze w czyśćcu cierpiące

17:00 + Anna Styn

18:00 + Paweł Behmke

PIĄTEK 8 Października

17:00 – Dzięczyna z okazji urodzin Brygidy

18:00 + Trzebiatowscy: Brygida, Feliks, Maria

SOBOTA 9 Października

17:00 + Joanna i Juliusz Potrykus

18:00 + Zdzisława /ona/ Naróg w r. śm.

XXVIII NIEDZIELA ZWYKŁA
Dzień Papieski 10 Października

08:00 + zmarłe siostry oraz rodzice Glembin i Potrykus

10:30 - w intencji ofiarodawców budowy

16:00 + Mirosława /ona/ Bolda

MISERICORDIA DOMINI

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO UL. GOŚCINNA 12,
84-120 CHŁAPOWO, TEL. 58 674 23 23 WWW.PARAFIA.CHŁAPOWO.PL

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

XXVII Niedziela Zwykła – 3 października 2021 r.

1. Rozpoczęliśmy październik - miesiąc różańcowy. Na nabożeństwa różańcowe zapraszamy codziennie w dni powszednie o godz. 17.30. Zapraszamy dzieci na różaniec od poniedziałku do piątku o godz. 16.00. Trwa konkurs na ciekawie zrobiony różaniec z elementami morskimi. Jego rozstrzygnięcie będzie w środę.

2. Jutro wspomnienie św. Franciszka z Asyżu, we wtorek św. Faustyny Kowalskiej, w czwartek MB. Różańcowej.

3. Dziś spotkanie Żywego Różańca o 14.15. Po Koronce spotkanie w salce przed wyjazdem w Bieszczady. Przynosimy pieniądze na cały wyjazd, jak i dowód osobisty.

4. Przy wyjściu można nabyć aktualny numer „Gościa Niedzielnego”, „Małego Gościa Niedzielnego”, oraz biuletyn parafialny.

5. W sobotę spotkania: kandydatów na ministrantów o 8.00 oazy o 11.00. Za-praszamy także nowe, chętne osoby.

6. Za tydzień także Dzień Papieski. Przed kościołem będzie można wspomóc FUNDACJĘ DZIEŁO NOWEGO TYSIĄCLECIA. W tym dniu taca budowlana.

7. Dziękujemy za pamięć o ofiarach składanych do puszek na sprzątanie kościoła i środowych ofiarach na kwiaty i dekoracje do kościoła.

Dziękując za wspólną modlitwę życzymy wszystkim błogosławionej niedzieli i dobrego tygodnia. Przyjmijmy Boże błogosławieństwo.

Ks. proboszcz Sławomir Skoblik

Kartka z kalendarza

Franciszek z Asyżu (właśc. wł. **Giovanni di Pietro di Bernardone**, nazywany **Biedaczną z Asyżu**; ur. 1181 lub 1182 w Asyżu, zm. 3 października 1226 w Porcjunkuli koło Asyżu]) – założyciel zakonu franciszkanów, a pośrednio także klarysek i tercjarzy, misjonarz, mistyk średniowieczny, stygmatyk, święty Kościoła katolickiego, uważany za patrona ekologii.

Maria Faustyna Kowalska (właściwie **Helena Kowalska**; ur. 25 sierpnia 1905 w Głogowcu, zm. 5 października 1938 w Krakowie) – święta Kościoła katolickiego, zakonnica ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, mistyczka, stygmatyczka i wizjonerka. Znana przede wszystkim jako głosicielka kultu Miłosierdzia Bożego, nazywana apostołką Bożego Miłosierdzia oraz autorka Dzienniczka, w którym opisała swoje duchowe i mistyczne doświadczenia.

MAREK KRZYŻKOWSKI CSSR

Dlaczego różaniec?

Różaniec od początku stał się modlitwą, która została zaaprobowana, ale przede wszystkim umiłowana w Kościele. Widzimy to w życiu i historii świętych, a szczególnie założycieli zakonów czy zgromadzeń zakonnych, ale też w życiu prostych i zwyczajnych ludzi. Do odmawiania różańca nawoływała sama Maryja podczas wielu swoich objawień i dała obietnicę, że kto będzie się modlił w taki sposób, będzie ocalony i ocali świat od nieszczęść spowodowanych przez grzech. Święty Jan Maria Vianney mawiał, że jedno „Zdrowaś Maryjo” wypowiedziane dobrze i z wiarą, potrząsa całym piekłem. Warto pomyśleć, co się tam dzieje, gdy odmawiamy cały różaniec, gdy modli się nim całe grono ludzi, czy też gdy modli się tymi słowami cały Kościół. Wielu świętych mawiało, że różaniec niszczy każde dzieło szatana. Święty Ludwik Grignion de Montfort mówił też, że słowa modlitwy różańcowej są najpiękniejszymi gratulacjami, jakie złożył Archanioł Maryi, a my wypowiadając te słowa składamy osobiste gratulacje Maryi. Te słowa wciąż sprawiają, że zmuszamy diabła do ucieczki: te słowa są młotem, które go miażdży, uświęceniem duszy, radością aniołów i śpiewem wybranych. Pięknie to ujął również św. Franciszek z Asyżu (jeden z październikowych patronów): Gdy wymawiam „Zdrowaś Maryjo” wtedy uśmiecha się do mnie całe niebo, cieszą się aniołowie, ziemia się weseli i drżą szatani. Jednym z ważnych momentów w historii świata czy Kościoła jest bitwa morska pod Lepanto w 1571 roku, która okazała się zwycięska – jak wierzono dzięki mocy modlitwy różańcowej. Intencją tej modlitwy była obrona chrześcijaństwa, a w tym Kościoła. Nie była wymierzona przeciwko człowiekowi, ale przeciwko temu, co zagraża człowieczeństwu – przeciwko wrogości zrodzonej przez grzech. Modlitwa różańcowa jest więc nie tyle przesuwaniem paciorków, ale oddaniem się w obronę Najświętszej Maryi Panny w momencie niebezpieczeństwa. Oddając się w opiekę Maryi pozwalamy Jej zanieść nas przed Tron Boga. Modląc się bowiem na różańcu, przyzywamy Jej wstawiennictwa i razem z Nią wypowiadamy słowa modlitwy, razem z Nią uwielbiamy Boga. Wypowiadając słowa modlitwy różańcowej i powtarzając cyklicznie te

same słowa odpowiadamy też na słowa św. Pawła, który zachęcał pierwsze wspólnoty chrześcijańskie do nieustannej modlitwy. Już w pierwszych wiekach ludzie odmawiali po kilkadziesiąt czy kilkaset razy tę samą modlitwę. Pustelnik Paweł z Teb, by nie pogubić się w tym powtarzaniu kładł na kolanach kamienie i po odmówieniu danej modlitwy zrzucał jeden z nich. Święty Pachomiusz czy święty Benedykt z Nursji – ojcowie modlitwy – robili sobie sznur z pętelkami – który przypominał dzisiejszy różaniec. Dzisiejsza forma różańca z ułożonymi stałymi częściami i tajemnicami zaprasza nas do czegoś głębszego i ważniejszego niż tylko pozornie nudnego przesuwania potocznie nazwanych koralii. W tej modlitwie chodzi też o coś więcej niż traktowanie jej czasem jakby miała magiczną moc. Coraz częściej ulegamy pokusie, by ją tylko odmawiać i nawet może podejmować wyzwania mające na celu nawet i dobre intencje, tak jak nowenna pompejańska, ale jednocześnie gubimy i tracimy to, co staje się jej istotą. Odnoszę też czasem takie wrażenie, że i w Kościele o tym zapominamy, gdy w październiku podejmujemy tę modlitwę, a jednocześnie podchodzimy do niej na zasadzie „zaliczenia”, szybkiego odmówienia – bo trzeba, ale nie mamy na nią zbyt dużo czasu. Różaniec potrzebuje i zaprasza nas do tego, żeby się zatrzymać, żeby zwolnić i pozwolić się poprowadzić Duchowi Bożemu tak jak to zrobiła w swoim życiu Maryja. Nie da się zrozumieć różańca ciągle gdzieś pędząc i chcąc ciągle tylko coś załatwić. Sensem zrozumienia tej modlitwy jest słowo, które tak często używał papież Jan Paweł II liście apostolskim Rosarium Virginis Marie ogłaszając jednocześnie Rok Różańca Świętego i dodając kolejną część różańca. Tym słowem jest kontemplacja. Siła tej modlitwy nie tkwi w ilości – w tym jak dużo jej odmówimy, ale jak mocno ona nas wciągnie i jak rozpali nasze serca. Jeśli zatracimy w różańcu charakter kontemplacyjny to będziemy ciągle do niej podchodzić albo z przymusu albo na sposób magiczny. Poszczególne tajemnice zapraszają nas do tego, by razem z Maryją przeżywać historię Zbawienia i w tej historii zobaczyć wielkie dzieło Boga. Kontemplując tajemnice z życia Maryi i Jezusa jesteśmy zaproszeni, by nie tylko podziwiać to co się kiedyś wydarzyło, ale by przyjąć te sytuacje w swoim życiu. Powtarzanie słów za słowem i wpatrywanie się z Maryją w serce Boga sprawia, że jesteśmy obdarowywani tak jak Ona pełnią łask. To wypowiadanie komplementów wobec Maryi i składanie jej róż, jest momentem zachwytu jak dobry jest Bóg. To notoryczne powtarzanie słów jest napełnianiem swojego serca Dobrą Nowiną. Październik nie jest jedynym miesiącem na różaniec. Jest on jedynie motywacją i zaproszeniem, by każdego dnia otwierać swoje serce na spotkanie z Bogiem. Jest lekarstwem na nasze niepokoje, lęki, obawy, które nosimy w swoich sercach i wypowiadaniem wobec nich, że Bóg jest z nami – tak jak jest z Maryją. Jest zaproszeniem Boga do naszych radości i sukcesów i podziękowaniem, że są one tak naprawdę owocem działania w naszym życiu Bożej łaski. Odmawianie różańca wtedy nie staje się przymusem czy magicznym dziełem, ale przywilejem. Odmawianie różańca jest zaszczytem do którego zaprasza mnie Bóg.